MONITOR

Na R. P. 1774.

Nro: XXXIV.

Dnia 27. Kwietnia.

Omnes homines, qui de rebus dubiis conſultant, ab odio, amicitia, ira atque miſericordia vacuos eſſe decet. Saluſt. Catil. c. 51.

ROzum, ktory ieſt dany Człowiewi od Stworcy z innemi przymiotami Duſzy, lubo nas tylko według wymiaru oświecenia doſkonałemi czyni, przecież rzadki ieſt taki, ktoby powiedział że go nie ma od początkow pierwiaſtkowych życia. Takowego o ſobie rozumienia płodem ieſt Rada.

Kk Kożdy

Każdy przywłaſzcza ſobie prawo przyzwoiciey rządzenia cudzym niżeli własnym zdaniem. Ztąd częſtokroć mimo niedoſkonałość, albo powątpiwania, w ktorych zaſięgamy rady mądrzeyſzych od ſiebie, nie przeſtaiemy czuć ſię na mocy poradzenia we wſzyſtkim udaiącym ſię do Nas. Co mowić o tych, ktorych los Urodzenia albo Godności wywyżſzył nad ſtan Poſpolſtwa? Takowi rozumieią wprawdzie że Ich myśli powinne bydź prawidłem nie tylko niżſzym od ſiebie, ale nawet Rządzącym y całym Kroleſtwom. Przeczyć nie można, ażeby Ich Rady nie były czaſem zbawienne y nie przynoſiły pożądanego ſkutku, ale czyż im wolno obiecywać ſobie, że ich nigdy nie zmieſza boiaźn, nie unieſie ſkłonność, nie osłabi potrzeba,

y utrzy-

y utrzyma w klubach ſtateczność umyſłu. Czytamy w rozmaitych Dzieiach, iak mało przykładow prawdziwey y bezſtronney Rady. Serce naſze zepſute udaie ſię manowcami fałſzu w rzeczach należących do nas.

Oſzukuiemy ſię w przedſięwzięciach zuchwałych, w ſądzeniach płochych, uprzedzeniach, uporze, y lekkomyślnych ſprawach. Jakoż można, abyśmy przeymowali ciężar dogodzeniu dobru cudzemu. Lękać ſię potrzeba, ażebyśmy nie zawiedli choć przy nayświękſzey doſkonałości y doświadczeniu, bo nie podobna przeniknąć wſzyſtkich okoliczności przeſzkadzaiących, dopieroż bardziey kiedy idziemy za proſtym duchem y natchnieniem ſamego przyrodzonego światła, à bez pomocy Nauk wſpartego na

miło-

miłości własney. Tego błędu nie tak ieſt łatwo doſtrzedz iako dopełniać. Jeſt to iakaś oſobliwſza u nas żądza pokazać co umiemy, choćby też przez śrzodki mniey ſprawiedliwe. Doſyć ieſt wyłożyć powierzchowne przyczyny dobra, ażeby bydź ſłuchanym, z tym wſzyſtkim nie ieſt zadoſyć uczynieniem obowiązkom Obywatelſkim, ktory ſtarać ſię powinien o pożytek wſzyſtkich w iednym Zgromadzeniu z ſobą żyiących. Chciałbym tu przeto wyrazić iakie ſą związki, zamiary y właściwości prawdziwey Rady.

Względem naypierwſzych części ſwoich, Rada powinna mieć za cel dobro powſzechne, albo dobro Oſoby w ſzczegulności Jey wzywaiącey. Względem drugich, potrzeba, ażeby była oſtrożna, roſtropna śmia-

świała y nie uwodząca się żadną skłonnością.

Względem ostatnich, aby wsparta była na znaiomości Prawa, czyli też na doświadczeniu lub znaiomości Dzieiow w potocznych y nawet nayprościeyszych działaniach. A nayprzod że Rada ma bydź złączana z dobrem powszechnym, oczywistość sama tę prawdę potwierdza. Gdyby nie była naypotrzebnieyszym punktem Rządu każdego Państwa, można by ią poczytać za rzecz mniey użyteczną, ale że wszystkie naywyższe głowy bez niey się obeyść nie potrafią przez niesposobność ułatwienia interessow znacznieyszych, przeto ona iest węgielnym prawie kamieniem, obszerności, bogactwa, mocy, y ozdoby Kraiu swoiego, à kiedy tak ściśle ma znim spoienie, musi

więc

więc koniecznie o uszczęśliwienie onego starać się.

Ostrożność y roztropność iako są gruntem działania we wszystkich potocznych sprawach tak niemniey w Radzie. Bo ieśli nie zdoła nikt pomyślnie sądzić u siebie o rzeczach, gdy nie uważa lub nie przenika czasow, mieysca, osob, y tych wszystkich przypadkow, ktore sprzeciwiać się mogą ułożeniom Jego, tym niebespieczniey daleko radzić niebacznie, kiedy iuż zdanie Jego staie się wyrokiem osobom polegaiącym na nim.

Smiałość bez zuchwałości y płochych zapędow rownie ozdobą y potrzebą iest Rady, gdy się nie lęka w opowiedaniu rzetelności, ani utraty dostatkow, ani żadnych pogrożek, na ktore truchleią Dusze nikczemne. Nabiera ieszcze nad to

stá-

ſtateczności umyſłu wynoſzącey ią nad Przeſądy y uprzedzenia Poſpolſtwa.

Na reſcie umieiętność Prawa, przepatrzenie ſię w Dzieiach, czytanie rożnych Kſiąg politycznych, tak nie odbitą ſą dla Rady powinnością, że ſię nie obeydzie bez nich. Ten co nie zna iakiemi ſpoſobami przyſzły do porządkow, wielkości, y potęgi Sąſiedzkie kraie, chociaż będzie umieiętnym Prawa, trudno mu nie pobłądzić w Radzie, bo rzeczy powierzchownie biorąc, będzie żałował naymnieyſzych wydatkow zmierzaiących na dal, à wzaiemnie lubo to wſzyſtko ogarnie ſwoią pamięcią, nie potrafi bez gruntowney Nauki Prawa y wiadomości dochodow y rozchodow własnego Pańſtwa, uczynić kroku albo uciemiężaiącego Poddanſtwa,

ſtwa, albo przeciwnego władzy y doſtoieńſtwu Panuiącego. Trzeba zatym z tym wſzyſtkim bydź w przod doſkonale ćwiczonym, aby na ſzali rozſądku utrzymać w rowney wadze trudności y korzyści wynikaiące.

Reſzta w naſtępuiącym Monitorze.